

Belgijscy sędziowie zostali zamknięci w więzieniu, aby zrozumieć osadzonych

20 września 2022

Sędziowie z regionu brukselskiego spędzili weekend w więzieniu, w którym zostali poddani rygorowi normalnych osadzonych. Uczestnicy eksperymentu mieli w ten sposób zrozumieć życie osadzonych i zobaczyć, czy „pozbawienie wolności jest najlepszym rozwiązaniem dla ludzi, którzy popełnili błąd”.

Nowe więzienie Haren pod Brukselą ma zastąpić trzy inne zakłady karne. Łącznie będzie mogło w nim przebywać dokładnie 1190 osadzonych. Obiekt różni się od klasycznych rodzajów więzień, bo jest de facto swoistą wioską więzienną z mniejszymi budynkami i oddzielnymi jednostkami mieszkalnymi.

Za kratami nowego zakładu karnego jako pierwsi znaleźli się jednak nie skazani, ale uczestnicy eksperymentu zorganizowanego przez ministra sprawiedliwości Vincenta Van Quickenborne’a z partii Flamandzkich Liberałów i Demokratów. Łącznie było ich 55, a większość stanowili sędziowie pracujący w regionie brukselskim.

Przedstawiciele belgijskiego sądownictwa spędzili w więzieniu trzy dni. W trakcie eksperymentu zostali poddani normalnemu rygorowi więziennemu, a więc musieli słuchać się strażników oraz przestrzegać narzuconego im harmonogramu dnia. Poza tym mieli zakaz używania telefonów komórkowych.

Van Quickenborne twierdzi, że w ten sposób weekendowe odosobnienie stało się dużo bardziej realistyczne. Jego celem było zaś pokazanie sędziom życia prawdziwego więźnia, aby mogli oni zastanowić się, czy „pozbawienie wolności jest najlepszym rozwiązaniem dla ludzi, którzy popełnili błąd”.

Na podstawie: Hln.be, Fdesouche.com

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)